

Sygn. akt VIII C 1123/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Justyna Osiewała-Wawrowska

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko (...) Bar Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 19.258 zł (dziewiętnaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt osiem złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 374,26 zł (trzysta siedemdziesiąt cztery złote dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi:
 - a) od powódki kwotę 1.005,02 zł (jeden tysiąc pięć złotych dwa grosze),
 - b) od pozwanego kwotę 642,55 zł (sześćset czterdzieści dwa złote pięćdziesiąt pięć groszy)tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt VIII C 1123/20

UZASADNIENIE

W dniu 12 listopada 2020 roku powódka B. K., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wytoczyła przeciwko pozwanemu (...) Bar Sp. z o.o. w W. powództwo o zapłatę kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17 września 2017 r. oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powódki wskazał, że w dniu 16 września 2017 roku uległa wypadkowi na terenie restauracji (...) w Ł.. Powódka potknęła się o stelaż mocujący zadaszenie części zewnętrznej restauracji, na skutek czego doznała uszkodzeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania przezstawowego dalszych końców kości podudzia prawego z przemieszczeniem, co wiązało się dla niej z koniecznością hospitalizacji, nastawieniu odłamów i założeniem opatrunku gipsowego na odcinku od stopy do uda. W konsekwencji powódka spotkała się z istotnymi ograniczeniami

w codziennym funkcjonowaniu, musiała bowiem przez okres 6 miesięcy pozostać w domu, przez okres 5 miesięcy poruszała się przy pomocy wózka inwalidzkiego, nie mogła w tym czasie pracować, realizować obowiązków domowych, ani korzystać z dotychczasowych form spędzania wolnego czasu. Przez pierwszy okres po wypadku była całkowicie unieruchomiona, następnie mogła poruszać się o kulach w ograniczonym zakresie, aby nie pogorszyć stanu kończyny dolnej, powódka nie mogła funkcjonować samodzielnie. Konieczna okazała się również rehabilitacja i kontrolne wizyty u ortopedów. Na skutek doznanego urazu powódka odczuwała silne bóle prawej nogi, unieruchomienie na wózku pogłębiło zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Powódka zmuszona była korzystać z usług profesjonalnego masażyisty, brała także udział w leczeniu uzdrowiskowym w celu przywrócenia częściowej sprawności, których koszt wyniósł łącznie 8.902,50 zł. Powódka poniosła także koszty wizyt u ortopedów, a także inne koszty związane z leczeniem, przyjmowaniem leków przeciwbólowych i innych w ramach rekonwalescencji po urazie, których łączny koszt wyniósł ponad 4.000 zł. Skutki przedmiotowego wypadku powódka odczuwa do chwili obecnej, stan nogi nie pozwala w dalszym ciągu na prowadzenie aktywnego trybu życia, powódka nie może nosić butów na wysokim obcasie, samochód prowadzi z trudnością, zmuszona była do rezygnacji z wyjazdów w góry, dłuższych spacerów i jazdy na rowerze. Dodatkowo zdarzenie to wywołało negatywne skutki w sferze psychicznej powódki: stała się niesamodzielna i zależna od osób trzecich, nie mogła w zakresie jak dotychczas opiekować się wnukami oraz swoją 84-letnią mamą wymagającą w tym czasie specjalistycznej całodobowej opieki. Powódka wciąż odczuwa bóle związane z prawą nogą, a poruszanie się jest utrudnione. Skutki wypadku powódka będzie odczuwać do końca życia. Kwota zadośćuczynienia zdaniem pełnomocnika powódki kształtuje się na kwotę 40.197,50 zł.

Nadto pełnomocnik powódki poinformował, że restauracja, w której doszło do wypadku stanowi własność pozwanego, a co za tym idzie to na pozwanym ciąży obowiązek naprawienia szkody. Dodatkowo zaznaczył, że w dacie zdarzenia padał deszcz, podłoga była śliska, zaś stelaże, o które potknęła się powódka były mokre i niemal niewidoczne, oznakowane były jedynie pionowe elementy, zaś z poziomych stelaży taśma ostrzegawcza była zdarta.

(pozew k. 5-11, uzupełnienie pozwu k. 50-57)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powyższego powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego strony. Dodatkowo podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w całości oraz zakwestionował swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie. W przekonaniu strony pozwanej powódka nie wykazała winy pozwanego oraz związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub brakiem działania po stronie poszkodowanego a szkodą.

Zdaniem pozwanego powódka nie zdołała w sposób dostateczny wykazać, że stelaż mocujący zadaszenie części zewnętrznej restauracji nie był sprawny lub był źle zamontowany, umiejscowiony lub nie służył do organizacji miejsca, bądź że doszło do naruszenia przepisów BHP. Zdaniem pozwanego oznaczenia wsporników były w dacie zdarzenia dobrze widoczne i odróżniały się na tle jasnej podłogi.

Pozwany zakwestionował także wysokość dochodzonego pozwem odszkodowania jako bezzasadnego. Powódka zdaniem pozwanego nie wykazała związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wypadkiem a zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa czy pojawieniem się innych wskazanych w załączonych do pozwu dokumentach chorób. Podkreślił, że faktury przedstawione przez powódkę zostały wystawione między innymi w związku z leczeniem zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, osteoporozy i innych schorzeń kręgosłupa oraz okresem menopauzalnym, co nie ma związku przyczynowego z zaistniałym zdarzeniem. Zdaniem pozwanego powódka nie wykazała również by korzystanie z masażu leczniczego miało związek z przedmiotowym wypadkiem i było uzasadnione.

Pełnomocnik pozwanego podkreślił, że powódka nie wykazała w żaden wiarygodny sposób kosztów oszacowanych w pozwie na kwotę ponad 4 tysiące złotych mających związek z leczeniem i rekonwalescencją po wypadku. Zdaniem pozwanego wątpliwy jest również sposób oszacowania wysokości zadośćuczynienia, która to kwota została przez powódkę bezpodstawnie zawyżona.

(odpowiedź na pozew k. 64-69)

W piśmie procesowym z dnia 7 maja 2021 roku (data wpływu do Sądu) pełnomocnik powódki odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia wskazał, że powódka po doznanym urazie przechodziła długotrwałą rekonwalescencję, zaś powyższy stan uniemożliwiał jej uzyskanie odpowiednich informacji dotyczących podmiotu odpowiedzialnego za szkodę oraz uzyskanie porady prawnej. Wskazał, że w przedmiotowej sytuacji należyta staranność została dochowana przez ustalenie podmiotu odpowiedzialnego za szkodę w ramach porady prawnej. Zdaniem pełnomocnika powódki twierdzenia przez pozwanego, że powódka nie dołożyła należytej staranności, bowiem już w dniu wypadku nie poznała nazwy podmiotu odpowiedzialnego za szkodę jest sprzeczne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego oraz stanowi o braku jakiejkolwiek wyrozumiałości dla osoby, która doznała dotkliwego urazu. Zdaniem pełnomocnika powódki zgłoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego. W dalszej kolejności pełnomocnik powódki poinformował, że powódka zgłosiła roszczenie do pozwanego żądając alternatywnie zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia lub wskazania ubezpieczyciela i numeru polisy. Pozwana nie uczyniła zadość wezwaniu uchylając się od jakiejkolwiek odpowiedzialności.

(pismo procesowe k. 91-95)

Do końca postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnicy stron wypowiedzieli się również w zakresie opinii biegłego, przy czym pełnomocnik powódki na rozprawie w dniu 12 maja 2023 r., wskazał, iż nie kwestionuje opinii biegłego oraz nie wnosi o wezwanie biegłego na rozprawę i wydanie przez niego opinii uzupełniającej.

(pismo procesowe k. 119-122, k. 234-237, k. 239-241, k. 263-264, protokół rozprawy k. 154-156, k. 176-187, k. 197-198, k. 273-273v.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 września 2017 roku powódka spotkała się ze znajomymi w restauracji (...) w Ł.. Około godziny 20:00 powódka wraz z mężem wyszli na zewnętrzną część restauracji i kiedy powódka chciała usiąść na ławce, potknęła się o stelaż zadaszenia zewnętrznego i upadła. W chwili zdarzenia na zewnątrz było już ciemno i padał deszcz, zewnętrzny ogródek przedmiotowej restauracji miał zwinięte rolety i nikt w nim nie siedział.

Na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka doznała obrażeń prawej nogi. (...) restauracji odpowiednio zajęła się powódką, posadzono ją na krzesło i wniesiono do środka, okładano uszkodzoną nogę lodem. W związku ze zdarzeniem menager restauracji anulowała rachunek do momentu, w którym powódka przebywała w lokalu.

(zeznania świadka M. K. 00:08:32- 00:49:48 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 21 października 2021 roku k. 176-187, zeznania świadka B. G. 01:28:26-01:49:10 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 29 października 2021 roku k. 176-187)

Powódka z miejsca zdarzenia została przetransportowana karetką pogotowia do szpitala MSWiA w Ł., gdzie rozpoznano u niej złamanie wieloodłamowe przezstawowe dalszych końców kości podudzia prawego z przemieszczeniem. W warunkach bloku operacyjnego w znieczuleniu dokonano u powódki zamkniętego nastawienia i repozycji złamania końca dalszego kości goleni prawej. Po nastawieniu nogę powódki unieruchomiono w opatrunku gipsowym stopowo-goleniowym. Powódce zalecono poruszanie się przy pomocy kul bez obciążania unieruchomionej kończyny i ograniczenie chodzenia do minimum, elewację unieruchomionej kończyny, Przepisano leki przeciwbólowe N. przez okres u nieruchomienia oraz zalecono dalszą kontrolę w poradni ortopedycznej.

(dokumentacja medyczna k. 19-20, k.96-105)

Początkowo powódka nosiła gips 6 tygodni, następnie założono jej gips na kolejne 4 tygodnie. Opatrunek gipsowy był dla powódki bardzo niewygodny i ciężki. Po zdarzeniu powódka ze względu na unieruchomienie opatrunkiem

gipsowym przez pierwsze 3 miesiące po zdarzeniu poruszała się przy pomocy wózka inwalidzkiego. W trakcie tego okresu odczuwała silny ból ze strony uszkodzonej nogi wobec czego zmuszona była zażywać środki przeciwbólowe. Ze względu na unieruchomienie nie była samodzielna, nie mogła wychodzić z domu. Powódka miała trudności z przebieraniem się, myciem, korzystaniem z toalety, położeniem spać, wstawaniem. Mąż powódki wyřęcał ją w obowiązkach domowych oraz opiekował się powódką. Do pomocy przyjeżdżała także córka powódki, która pomagała jej w takich czynnościach jak mycie się, ubieranie, wspierała ją psychicznie, jeździła z nią na prześwietlenia. Mąż i córka pomagali powódce przenieść się z kanapy na wózek inwalidzki i odwrotnie, bowiem powódka nie była w stanie zrobić tego samodzielnie. Po okresie 3 miesięcy powódka zaczęła poruszać się w ograniczonym zakresie przy pomocy kul łokciowych, jednakże nie mogła postawić stopy na ziemi. Powódka nadal nie mogła chodzić na spacerzy czy wychodzić z domu.

Wskutek przedmiotowego zdarzenia powódka musiała zrezygnować z wyjazdu do Hiszpani, zaliczkowanych spotkań towarzyskich, kulturalnych i sportowych (wyjście do teatru, wyjazd na mecz narodowy).

Na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka popadła w apatię i stan otępienia, który utrzymywał się przez kilka miesięcy. Powódka nie mogła sprawować opieki nad swoją mamą chorą na demencję starczą, w wyniku czego mąż powódki zmuszony był wynająć opiekunkę. Powódka nie mogła także opiekować się wnukami, które wcześniej odwoziła do szkoły i przygotowywała im posiłki. Powódka ze względu na odczuwane dolegliwości zażywała leki przeciwbólowe i uspokajające.

(zeznania świadka B. G. 01:28:26-01:49:10 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 29 października 2021 roku k. 176-187, zeznania świadka M. K. 00:08:32- 00:49:48 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 29 października 2021 roku k. 176-187, zeznania świadka M. G. 00:53:33-01:11:28 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 29 października 2021 roku k. 176-187, zeznania powódki 00:05:06-00:10:26 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 12 maja 2023 roku k. 273-273v. w zw. z 01:54:42-02:19:20 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 29 października 2021 roku k. 176-187)

Powódka ze względu na zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa jeszcze przed wypadkiem miała wykupiony turnus rehabilitacyjny w sanatorium w C. w okresie od 9 grudnia 2017 roku do dnia 20 grudnia 2017 roku. Z uwagi na obrażenia nogi jakich w międzyczasie doznała, podczas pobytu w sanatorium poddawana była zabiegom rehabilitacyjnym zarówno na kręgosłup, jak i uszkodzoną kończynę, m. in. masaż wirowy kk. dolnych. Koszt pobytu wyniósł 2.661 zł.

Następnie powódka skorzystała w okresie od 4 stycznia 2018 roku do 25 stycznia 2018 roku przebywała na turnusie rehabilitacyjnego w Ś., gdzie korzystała z masażu także na uszkodzoną kończynę. Podczas tego pobytu powódka poniosła koszt wypożyczenia TV, dopłaciła do wyżywienia kuracyjnego- śniadanie i dopłaciła za pokój dwuosobowy z łazienką i zapłaciła opłatę uzdrowską, z czego poniosła łączony koszt w wysokości 611,30 zł.

W okresie od 10 listopada 2018 roku do 18 listopada 2018 roku powódka przebywała na turnusie leczniczo-rehabilitacyjnym w sanatorium w C., który nie był związany z dolegliwościami ze strony kręgosłupa. Koszt pobytu wyniósł 2.009,60 zł.

Koszt wyjazdów do sanatoriów pokryła z własnych środków, bowiem terminy wyjazdów refundowanych w ramach NFZ były odległe.

Powódka korzystała również z masażu leczniczych, których koszt wyniósł łącznie 2.000 zł. Masaże odbywały się w ten sposób, że jedna osoba masowała powódce kręgosłup, zaś druga uszkodzoną kończynę.

(zeznania powódki 00:05:06-00:10:26 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 12 maja 2023 roku k. 273-273v. w zw. z 01:54:42-02:19:20 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 29 października 2021 roku k. 176-187 , zeznania świadka M. K. 00:08:32- 00:49:48 w elektronicznym

protokole rozprawy z dnia 29 października 2021 roku k. 176-187, zeznania świadka M. G. 00:53:33-01:11:28 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 29 października 2021 roku k. 176-187, faktura VAT k. 22, 23, 24, 25, 27,28, karta informacyjna k.29, k.30, k. 31, plan zabiegów k. 32-33, k. 34-35, k.36-37, zaświadczenie k. 39)

Po zdarzeniu mąż powódki nie miał kontaktu z pracownikami pozwanej spółki. Kilka dni po zdarzeniu mąż powódki miał telefoniczny kontakt z managerką obecną przy zdarzeniu. Podczas rozmowy nie była poruszana kwestia kto jest właścicielem restauracji ani kwestia nr polisy ubezpieczyciela pozwanego. Po wypadku powódka nie korzystała jak wcześniej z komputera czy smartfona. W restauracji nie było informacji, kto jest właścicielem. W okresie kilku miesięcy po zdarzeniu powódka była skupiona głównie na rekonwalescencji.

(zeznania świadka M. K. 00:08:32- 00:49:48 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 29 października 2021 roku k. 176-187, zeznania uzupełniające świadka M. K. 00:02:34 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 11 stycznia 2022 roku k. 197-198, zeznania powódki 00:05:06-00:10:26 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 12 maja 2023 roku k. 273-273v. w zw. z 01:54:42-02:19:20 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 29 października 2021 roku k. 176-187)

Ogródek zewnętrzny w przedmiotowej restauracji został przygotowany zgodnie ze wszelkimi zasadami przewidzianymi dla takich ogródków, z wykorzystaniem mebli ogrodowych, ze wszelkimi atestami. Wewnętrzne regulacje określają odległość między stolikami, aby ułatwić przemieszczanie się kelnerom i to jest jedyna regulacja zabezpieczająca gości przed gorącymi posiłkami. W Polsce brak jest regulacji co do organizacji ogródków przy restauracjach. M. zamontowana w dacie zdarzenia jest standardową markizą wykorzystywaną od 10 lat w restauracjach pozwanego. Ustawiona jest równoległe do witryny wejściowej do restauracji.

(zeznania świadka S. M. 00:21:39-00:38:26 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 27 lipca 2021 roku k. 154-156)

Stelaż, o który potknęła się powódka to metalowa pozioma listwa leżąca na ziemi należąca do konstrukcji ogródka. W dacie zdarzenia była ona w ciemnym kolorze. W miejscach, w których przechodzą goście restauracji listwa ta oznakowana jest taśmą w żółto czarne paski. W miejscu w którym potknęła się powódka taśma ostrzegawcza była zniszczona, poprzecierana, oznakowanie było praktycznie niewidoczne. Przed restauracją także nie było dodatkowego oznakowania.

(zeznania świadka B. G. 01:28:26-01:49:10 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 29 października 2021 roku k. 176-187, zeznania świadka P. C. 01:13:15-01-22:46 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 29 października 2021 roku k. 176-187, dokumentacja zdjęciowa k. 15-18)

Z ortopedycznego punktu widzenia powódka w wyniku przedmiotowego zdarzenia z dnia 16 września 2017 roku w zakresie narządów ruchu doznała wieloodłamowych złamań w obrębie dalszych nasad obu kości prawej goleni.

Po zastosowanym leczeniu zachowawczym i postępowaniu usprawniającym obecnie pozostaje śladowe ograniczenie ruchomości prawego stawu skokowego, umiarkowany zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności.

Uszczerbek na zdrowiu powódki na skutek doznanych w czasie obrażeń w zakresie narządu ruchu jest stały i wynosi 5% wg poz. 162a załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz.U. nr 234 2002). Złamania objęły dalsze kości prawej obu goleni włącznie z powierzchniami stawu skokowego. Zrost nastąpił w niemal anatomicznym ustawieniu co uzasadnia do oceny uszczerbku poz 162 a.

Unieruchomienie gipsowe zakończono po około 3 miesiącach. W ciągu dalszych trzech miesięcy powódka miała zastosowane usprawnianie w tym 2 pobyty w sanatorium, gdzie również podlegała leczeniu usprawniającemu.

Stwierdzony uszczerbek na zdrowiu wynika ze stanu przedmiotowego narządów ruchu powódki. U powódki stwierdzono widoczne przebarwienie skóry i jedynie śladowo (czyli na granicy błędu badania) wyczuwalne przez skórę nierówności powierzchni dalszych nasad kości goleni w okolicy prawego stawu skokowego. Ograniczenie ruchów prawego stawu skokowego jest również śladowe. Nie istnieją zaniki mięśni, chód jest prawidłowy, bez widocznego utykania. Przyjęty uszczerbek uzasadnia fakt, że zrost nastąpił niemal anatomicznym ustawieniu.

Zakres cierpień fizycznych powódki w związku z doznanymi w przedmiotowym zdarzeniu obrażeniami określić należy jako umiarkowany. Jest to związane z doznawanym bólem, koniecznością pozostawania w ciężkim, niewygodnym unieruchomieniu w gipsie udowo-stopowym i następnie w szynie goleniowo-stopowej, łącznie przez prawie 3 miesiące, poruszaniem się przy pomocy wózka inwalidzkiego, chodzeniem przy pomocy kul, także bez możliwości pełnego obciążania chorej kończyny, zabiegami i ćwiczeniami usprawniającymi, odczuwanymi ograniczeniami w sprawności.

U powódki ze względu na doznane w przedmiotowym zdarzeniu obrażenia narządów ruchu występowała potrzeba częściowej pomocy osób trzecich w wykonywaniu codziennych czynności przez okres około 3 miesięcy po zdarzeniu. Obejmowało to czas pozostawania w dużych opatrunkach gipsowych i pierwsze dni po zdjęciu drugiego gipsu, było związane z poruszaniem się przy pomocy wózka inwalidzkiego. Dotyczyło początkowo pomocy w niektórych czynnościach higienicznych, ubieraniu się, wyręczaniu lub pomocy praktycznie we wszystkich czynnościach związanych z koniecznością stania i chodzenia, przenoszenia przedmiotów. Pomoc innych osób w tym czasie była potrzebna powódce przeciętnie w ciągu około 4 godzin dziennie. Ze względu na doznane obrażenia narządów ruchu występowała okresowa potrzeba pomocy osób trzecich w wykonywaniu codziennych czynności przez dalsze 3 miesiące po zdarzeniu. Było to związane z poruszaniem się przy pomocy dwóch kul łokciowych i z ograniczonymi możliwościami obciążania chorej kończyny dolnej. Dotyczyło to pomocy lub asekuracji w niektórych czynnościach higienicznych, wyręczania lub pomocy praktycznie we wszystkich czynnościach związanych z wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością jednoczesnego użycia obu kończyn górnych, długotrwałego stania i chodzenia, przenoszenia cięższych przedmiotów. Pomoc innych osób w tym czasie była powódce potrzebna przeciętnie w ciągu około 2 godzin dziennie. Obecnie powódka nie potrzebuje pomocy innych osób w codziennych czynnościach.

Proces leczenia powódki dobiegł końca uzyskany wynik i rokowania na przyszłość są dobre. Powódka może już nie odzyskać pełnych 100% zakresu ruchomości prawego stawu skokowego. Jest to wynikiem rozległości doznanego urazu. Ze względu na powstawanie tendencji do zmian zwyrodnieniowych po złamaniach przestawowych możliwe jest narastanie w przyszłości takich zmian w obrębie prawego stawu skokowego.

Leczenie sanatoryjne w dniach 9-20 grudnia 2017 roku oraz w dniach 1- 25 stycznia 2018 roku nie był wyłącznie związany i uzależniony od wypadku z dnia 16 września 2017 roku. W wielu przypadkach w okresie usprawniania leczenie sanatoryjne wywiera korzystny wpływ na ostatecznie uzyskane efekty.

(pismna opinia biegłego k. 214-217, pismna opinia uzupełniająca k. 250-254)

Powódka pismem z dnia 5 grudnia 2019 roku, doręczonym w dniu 13 grudnia 2019 roku, opisywane wyżej zdarzenie zgłosiła do pozwanego, domagając się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania w wysokości 92.902,50 zł. Nadto pozwany został wezwany do wskazania ubezpieczyciela lub nr polisy ubezpieczeniowej.

Pozwany nie uczynił zadość żądaniu powódki, nie wskazał ubezpieczyciela ani nr polisy.

(pismo wraz z potwierdzeniem odbioru k. 40-43, odpowiedź na wezwanie k. 106)

Przed wypadkiem powódka prowadziła bardzo aktywny tryb życia, jeździła na nartach, wyjeżdżała na wycieczki, jeździła na rowerze, chodziła na spacer, spotykała się z przyjaciółmi. Na skutek doznanego urazu i utrzymujących się do chwili obecnej dolegliwości bólowych powódka rezygnuje ze spotkań i wielu aktywności, stała się domatorką. Wcześniej powódka była bardzo towarzyska, co tydzień lub dwa spotykała się ze znajomymi, zapraszała gości do siebie.

Przed wypadkiem powódka miała dolegliwości związane z kręgosłupem, zdiagnozowano u niej osteoporozę. Dolegliwości te o charakterze zwyrodnieniowym nasiliły się na skutek ciągłego siedzenia na wózku z wyprostowaną nogą.

Powódka nie może już chodzić w butach na wysokim obcasie. Powódka boi się poruszać. Na spacerze, co kawałek musi zatrzymać się by odpocząć. Powódka nie jeździ na rowerze, ciężko jest jej prowadzić auto, bowiem noga jej drętwieje i słabnie. Obecnie powódki noga jest słabsza i szybciej się męczy. Powódka nie może biegać. Uszkodzona noga reaguje na zmiany pogody. Powódka odczuwa wtedy ból i jak dużo chodzi. Powódka nie może już uprawiać sportu.

(zeznania świadka M. K. 00:08:32- 00:49:48 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 29 października 2021 roku k. 176-187, zeznania powódki 00:05:06-00:10:26 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 12 maja 2023 roku k. 273-273v. w zw. z 01:54:42-02:19:20 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 29 października 2021 roku k. 176-187)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodów z dokumentacji medycznej, dowodu z przesłuchania stron ograniczonego w trybie art. 302 k.p.c. do przesłuchania powódki, zeznań świadków, a także opinii biegłego sądowego. Oceniając opinię biegłego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinie te były bowiem rzetelne, jasne, logiczne oraz w sposób wyczerpujący objaśniające budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinie biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji medycznej powódki.

Jednocześnie w tym miejscu należy zaznaczyć, iż biegły w swojej uzupełniającej pisemnej opinii w przekonujący sposób uzasadnił swoje stanowisko co do kwalifikacji urazu powódki wg pozycji 162a) tabeli jako ograniczenie ruchomości i zniekształcenia w stawach skokowych (w następstwie zwichnięcia, złamania kości tworzących staw, zranień, ciał obcych, blizn), a nie wg pozycji 162b) tabeli jak argumentowała powódka. Biegły wskazał, iż kwalifikacja ta, jak i wysokości stałego uszczerbku na zdrowiu wynika zarówno z dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy, jak i stwierdzonego przez biegłego stanu narządów ruchu powódki podczas badania fizykalnego. Biegły stwierdził u powódki widoczne przebarwienia skóry i jedynie śladowo wyczuwalne przez skórę nierówności powierzchni dalszych nasad kości goleni w okolicy prawego stawu skokowego. Ograniczenie ruchu prawego stawu skokowego było również śladowe (poniżej 5%). Nie istniał zanik mięśni, chód był prawidłowy. Zaś na zdjęciach RTG –zrost nastąpił w niemal anatomicznym (czyni niemal idealnym) ustawieniu. Biegły podkreślił również, iż owe śladowo wyczuwalne nierówności należy rozumieć jako nierówności pozostające na granicy błędu badania. Sąd w pełni podziela argumentację biegłego i przyjmuje ją za własną. Należy wskazać, iż w odpowiedzi na ww. uzupełniającą opinię pełn. powódki złożył pismo (k. 263-264), w którym wyrażono opinię, iż w przypadku stwierdzenia minimalnych zniekształceń, zastosowanie znajdzie zastosowanie poz. 162b tabeli uszczerbku zamiast poz. 162a tabeli. Jednak wbrew temu, co twierdzi powódka, biegły nie wskazał na minimalne zniekształcenia, a jedynie na śladowo wyczuwalne nierówności (na granicy błędu). Twierdzenie zaś, iż u powódki występują minimalne zniekształcenia nie znajduje potwierdzenia ani w opinii biegłego ani w pozostałym materiale dowodowym, skoro materiał ten wskazuje na zrost w niemal anatomicznym ustawieniu.

W dalszej części wskazanego pisma, pełn. powódki podniósł dodatkowo, iż biegły nie odniósł się do pytań strony pozwanej dotyczącej zasadności dalszego leczenia sanatoryjnego lub korzystania z usług masażu leczniczego. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, iż biegły odniósł się do szczegółowych pytań strony pozwanej, co dał wyraz już na początku swojej opinii tj. na stronach od 1 do 3 (k. 250-252). Biegły cytował przy tym pytania obu pełnomocników i na nie wyczerpująco odpowiadał. Stąd też na rozprawie w dniu 12 maja 2023 r. przewodnicząca dopytała o kwestię tego pisma obecnego pełn. powódki. Pełnomocnik powódki oświadczył wtedy, iż nie kwestionuje opinii biegłego oraz nie wnosi o wezwanie biegłego na rozprawę i wydanie opinii uzupełniającej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Stosownie do przepisu art. 415 k.c., kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami pozwalającymi na przyjęcie powyższej odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą - tj. szkoda ma być zwykłym następstwem zdarzenia. Wina podmiotu odpowiedzialnego ma miejsce wówczas, gdy mamy kumulatywnie do czynienia z bezprawnym zachowaniem, złym zamiarem - w postaci świadomości lub chęci wyrządzenia szkody, bądź niedbalstwem - w postaci niedołożenia należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, przy jednoczesnym braku ustawowych okoliczności wyłączających winę. Zachowanie jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale także obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (por. wyrok SN z 26.03.2003, III CKN 1370/00).

W kontekście ustaleń faktycznych, w ocenie Sądu wina pozwanego w aspekcie odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.), nie budzi wątpliwości. Pozwany wskazywał, iż nie ponosi odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie, bowiem brak jest możliwości przypisania mu winy. Strona pozwana podnosiła, że w dacie rzezonego wypadku stelaże, o które potknęła się powódka były prawidłowo i dostatecznie oznaczone. Zdaniem pozwanego w przedmiotowej restauracji przedsięwzięto właściwe i adekwatne do panujących warunków działania, strona pozwana pozostawała na stanowisku, iż wyłączną winę za powstałe zdarzenie ponosi powódka.

W odniesieniu do powyższego podnieść należy, iż jak wynika z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, okoliczności podnoszone przez pozwanego kształtowały się zasadniczo odmiennie. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości odpowiedzialność za szkodę pozwanego prowadzącego działalność gastronomiczną, który był zobowiązany do dbałości o stan wszelkich sprzętów znajdujących się w lokalu zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz, w szczególności w sytuacji, gdy na zewnątrz panują niesprzyjające warunki atmosferyczne. Z zeznań powódki oraz bezpośrednich świadków zdarzenia, w tym managerki restauracji, stelaże znajdujące się w zewnętrznym ogródku nie były prawidłowo oznaczone, bowiem taśma ostrzegawcza na poziomych stelażach był pozrywana (przetarta) i praktycznie niewidoczna dla gości restauracji. Obowiązek prawidłowego oznaczenia przeszkód w ogródku piwnym restauracji wynika z § 12 załącznika nr 1. do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie ogólnych warunków bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 2003 r., nr 169, poz. 1650). Zgodnie z powołanym przepisem miejsca w zakładzie pracy, do których pracownicy mają dostęp podczas pracy, a w których istnieje ryzyko kolizji z przeszkodami, upadku lub spadania przedmiotów, powinny być oznakowane skośnymi pasami – na przemian żółtymi i czarnymi lub czerwonymi i białymi. Wymiary tego oznaczenia powinny być odpowiednie do rozmiary przeszkody lub niebezpiecznego miejsca. Żółte i czarne lub białe i czerwone pasy powinny być narysowane pod kątem około 45 stopni i powinny mieć zbliżone wymiary.

W niniejszej sprawie powódka nie zarzucała pozwanemu nieprawidłowości w montażu stelażu. Zdaniem Sądu przedmiotowy stelaż był prawidłowo zamontowany. Uraz powódki nie powstał przecież w wyniku np. oderwania się elementu stelażu lub jego niestabilności, lecz powstał on wskutek potknięcia o element niewidoczny tj. zlewający się z podłożem. Powód zarzucała zaś pozwanemu nieprawidłowe oznaczenia stelaża. Jak wykazało postępowanie dowodowe stelaż był w ciemnym kolorze, zaś jego poziome elementy w warunkach wieczornych zlewały się z otoczeniem. Jak wynika z założonych zdjęć na niektórych elementach stelażu są ślady dawnej bytności żółto – czarnych taśm oznaczających fragmenty stelażu np. na k. 16 (za krzesłem) lub k. 18. Jednakże jak wynika materiału dowodowego, w tym z tychże zdjęć, taśmy te nie oznaczały poziomych elementów stelaża w całości. Taśmy te były zerwane lub starte wskutek zużycia. Nie wykluczone, iż w przeszłości taśma ta obejmowała wszystkie elementy poziome stelaża, jednakże w drugiej połowie 2017 roku stelaż nie był w prawidłowy sposób oznaczony i w warunkach wieczornych stanowił on zagrożenie nie tylko dla klientów, ale także dla personelu pozwanego. Zdaniem Sądu nie jest wystarczające jednorazowe oznaczenie przeszkody w żółte i czarne pasy (lub białe i czerwone). Oczywiście jest, iż to na pozwanym ciąży obowiązek bieżącego sprawdzania stanu tego oznaczenia, gdyż podczas użytkowania stelaża zadania dochodzi do zużycia (wytarcia, oderwania) przyklejonych oznaczeń. Zaś naruszenie tego obowiązku przez pozwanego w opisywanym stanie faktycznym jest zdaniem Sądu niewątpliwe, co przesądza o jego winie w postaci rażącego niedbalstwa - niedołożenia należytej staranności. Jednocześnie należy nadmienić, iż oznaczenia znajdujące

się na elementach pionowych stelaży nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia. Nie ulega więc wątpliwości to, iż przedmiotowy wypadek został spowodowany faktem, iż powódka potknęła się o poziomy stelaż konstrukcji zewnętrznego ogródka restauracji, niedostatecznie oznaczonego przez prowadzących lokal gastronomiczny.

W związku z powyższym odpowiedzialność pozwanego jest na kanwie niniejszej sprawy niewątpliwa. Z tych względów Sąd uznał odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku.

W dalszej kolejności należy odnieść się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, który okazał się być całkowicie nietrafny.

Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z art. 442¹ § 3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przy obecnej regulacji zawartej w art. 442¹ § 3 k.c. wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo tego, że upływ terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie nastąpi wcześniej niż szkoda ta się ujawni.

Ustawodawca określił terminy umożliwiające skuteczne dochodzenie roszczeń cywilnoprawnych. Roszczenie o naprawienie szkody na osobie wyrządzone czynem niedozwolonym ulega obecnie przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Pojęcie szkody na osobie obejmuje wszelkie następstwa rozstroju zdrowia oraz uszkodzenia ciała, a więc ogólnie związane z naruszeniem integralności cielesnej poszkodowanego. Należy zauważyć, że regulacja kodeksowa zrywa w tym zakresie z wyrażoną w art. 120 § 1 k.c. zasadą biegu przedawnienia. W przypadku 3 letniego terminu przedawnienia datą początkową jego biegu jest dowiedzenie się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, przy czym obie przesłanki muszą wystąpić łącznie.

Biorąc pod uwagę powyższe, a także brzmienie art. 118 zd. 2 k.c., zgodnie z którym koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata, należy uznać, że w niniejszej sprawie roszczenie dochodzone niniejszym pozwem nie jest przedawnione. Szkoda miała miejsce w dniu 16 września 2017 roku, wobec czego, zgodnie z brzmieniem powołanych przepisów termin przedawnienia upłynąłby najwcześniej w dniu 31 grudnia 2020 roku, powódka zaś wytoczyła powództwo w dniu 12 listopada 2020 roku, w więc przed upływem terminu przedawnienia.

Jedynie na marginesie podkreślić należy, że nawet gdyby przyjąć niesłusznie podnoszone stanowisko pozwanego, że termin ten należy liczyć od dnia wystąpienia szkody, kiedy to jego zdaniem powódka miała możliwość ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za szkodę, wówczas pozwany, podnosząc zarzut przedawnienia, naruszyłby zasady słuszności – art. 5 k.c., stanowiłoby to także nadużycie prawa. Powódka od chwili wypadku przez wiele miesięcy była unieruchomiona w ciężkim opatrunku gipsowym, nie mogła się samodzielnie poruszać, nie wychodziła z domu, odczuwała dolegliwości bólowe, popadła w apatię i otepienie, zaś wszelkie myśli koncentrowała wokół swojej rekonwalescencji. Powyższe stanowiło niewątpliwie przeszkodę do ustalenia, kto jest odpowiedzialny za przedmiotową szkodę i wytoczenia powództwa we wcześniejszym terminie.

Przesądziwszy powyższe, w dalszej kolejności należy odnieść się do kwestii wysokości roszczenia zgłoszonego przez powódkę. Nie ulega wątpliwości, iż w następstwie przedmiotowego wypadku powódka poniosła szkodę na osobie, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. W niniejszej sprawie powódka domagała się od pozwanego ubezpieczyciela zapłaty kwoty 40.197,50 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną poniesioną krzywdę wskutek zdarzenia z dnia 16 września 2017 roku oraz odszkodowania w kwocie 9.802,50 zł.

Rozważając kwestię wysokości poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej pamiętać należy, iż nie jest możliwe ściśle określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, L.). Bez wątplenia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 k.c. klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

Kierując się wskazanymi powyżej kryteriami Sąd doszedł do przekonania, że kwota 18.000 złotych jest odpowiednia do rozmiaru obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku zdarzenia z dnia 16 września 2017 roku, dolegliwości bólowych z nimi związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, wieku powódki i jej dotychczasowego trybu życia. Jak wynika z dokumentacji medycznej powódka doznała wieloodłamowych złamań w obrębie dalszych nasad obu kości prawej goleni. Jak wskazał biegły sądowy z urazem powódki wiązały się stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%. Biegły ocenił, że wskutek wypadku powódka doznała bólu o umiarkowanym natężeniu, zaś ze względu na powstawanie tendencji do zmian zwyrodnieniowych po złamaniach przestawowych możliwe jest narastanie w przyszłości takich zmian w obrębie prawego stawu skokowego. Podkreślić należy, iż leczenie powyższych obrażeń było stosunkowo długie i wiązało się z koniecznością wykonania zabiegu nastawienia złamania w warunkach sali operacyjnej w znieczuleniu. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zarówno sam uraz, jak i rekonwalescencja stanowiły źródło dolegliwości bólowych, które - jak wynika z zeznań strony powodowej oraz świadków - były uśmierzane poprzez przyjmowanie leków przeciwbólowych. Ponadto, powódka przechodziła rehabilitację. Leczenie obrażeń odniesionych w zdarzeniu z 16 września 2017 roku wiązało się dla niej z istotnymi ograniczeniami w życiu codziennym. Jak wynika z zeznań świadków, jak i samej powódki, a także z zaleceń zamieszczonych w dokumentacji medycznej, po wypadku powódka wymagała opieki ze strony najbliższych, którzy pomagali jej w czynnościach higienicznych, jedzeniu czy przy ubieraniu się. Jednocześnie, należało mieć na uwadze, że rokowanie na przyszłość są dobre. Leczenie pacjentki zostało zakończone.

Sąd miał na uwadze, że szacując wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie, że zdrowie ludzkie jest wartością bezcenną i żadna kwota nie jest w stanie zrekompensować uszczerbku na zdrowiu, w związku z tym celem zadośćuczynienia jest jedynie złagodzenie doznanych cierpień i wyrządzonej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia przyznawanego w oparciu o art. 445 § 1 k.c. musi być adekwatna w tym znaczeniu, że powinna uwzględniać - z jednej strony rozmiar doznanej krzywdy, z drugiej zaś - powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności, a zindywidualizowana ocena tych kryteriów pozostawiona jest uznaniu sędziowskiemu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 stycznia 2018 r. I ACa 765/17,

L.). W ocenie Sądu, zadośćuczynienie w wysokości 18.000 zł spełnia wszelkie warunki wskazane w cytowanym powyżej orzecznictwie. Jednocześnie, kwota ta jest odpowiednia do zakresu odpowiedzialności pozwanego i obejmuje wyłącznie te skutki, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Przyznana kwota nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanej, a wyłącznie rekompensuje poniesioną szkodę niemajątkową.

W rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła również zwrotu równowartości kosztów leczenia, turnusów w sanatoriach oraz kosztów zabiegów rehabilitacyjnych.

Podstawę prawną roszczenia powódki w tym zakresie stanowi przepis art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie obejmuje zatem wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ogranicza się jednak rozmiary obowiązku pokrycia "wszelkich kosztów" wymaganiami, aby ich żądanie było konieczne i celowe (por. Wyrok SN z 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Przepis art. 444 § 1 k.c. ujmuje szkodę w sposób możliwie szeroki, a więc poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, w tym także: kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich, kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji, kosztów nabycia specjalistycznej aparatury rehabilitacyjnej, kosztów przyuczenia do wykonywania nowego zawodu (przez jednorazowe albo okresowe świadczenie), zwrotu utraconych zarobków.

W świetle powołanego przepisu powódka była uprawniona żądać rekompensaty z tytułu poniesionych kosztów leczenia, na które złożyły się koszty wyjazdów sanatoryjnych i zabiegów rehabilitacyjnych- masaży, jednakże nie w pełnej wnioskowanej przez siebie wysokości. Co istotne, jak wynika z materiału dowodowego, w tym opinii biegłego i dowodu z przesłuchania powódki, wynika, iż pobyty w sanatoriach nie były wyłącznie uzależnione i związane z urazem doznany przez powódkę w dniu 16 września 2017 r. Pierwszy pobyt powódki w sanatorium w C. w okresie od 9-20 grudnia 2017 roku był związany z wnioskiem złożonym przez powódkę przed przedmiotowym urazem i dotyczył w głównej mierze leczenia zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Oczywiście w karcie informacyjnej k. 20 wskazano na rozpoznanie m. in. następstwa urazów kończyny dolnej. Jednakże takie rozpoznanie nie uprawnia powódki do żądania zwrotu kosztów związanych z pobytem w sanatorium we wskazanym okresie. W związku z tym pobytem powódka poniosła koszt w wysokości 2.145 zł (k. 27, 28). Koszt ten i pobyt w sanatorium związany był jednak głównie ze zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa. Co istotne, powódka nie udowodniła, iż pobyt ten był zalecany ze względu na uraz kończyny, skoro sama zeznała, iż początkowo lekarz nie chciał jej przyjąć do sanatorium („bo powiedział, że do sanatorium na wózku się nie przyjeżdża” k.185). Należy wskazać, iż dla potrzeb zasądzenia odszkodowania - między powstaniem kosztów związanymi z zabiegami, a doznany urazem musi istnieć związek, i nie może być to jedynie związek czasowy, musi to być związek przyczynowo skutkowy. Powódka takiego związku nie udowodniła, zwłaszcza że przyczyną pobytu w sanatorium powódki był stan jej kręgosłupa, a nie stan po urazie,. Oczywiście powódka podczas tego pobytu korzystała również z zabiegów na kończynę. M.in. powódka skorzystała z masażu ręcznego częściowego, (...) i gimnastyki-konsultacji (faktura z 14.12.2017 r. k. 26). Jednakże brak jest wskazania informacji we wskazanej fakturze, że akurat te zabiegi były związane z urazem kończyny, a nie ze stanem kręgosłupa. Stąd też Sąd w przypadku owej faktury zastosował art. 322 k.p.c. i w związku z tym zasądził połowę kosztów wskazanych w przedmiotowej fakturze tj. kwotę 258 zł.

Powódka przebywała również w sanatorium w okresie od 4 stycznia 2018 roku do 25 stycznia 2018 roku w Ś.. Jak wskazano powyżej z tego tytułu poniosła koszty opłaty uzdrowskiej, wypożyczenia TV, dopłaty do wyżywienia kuracyjnego i dopłaty do pokoju (...) -os z łazienką. Koszty te Sąd uznał za niezwiązane z urazem kończyny. Były te koszty związane z chęcią udogodnienia sobie pobytu w sanatorium i jako takie nie podlegają one refundacji na koszt pozwanego.

Pobyt powódki w sanatorium w okresie od dnia 10 do 18 listopada 2017 r. w ogóle nie był związany ani uzależniony z wypadkiem powódki z dnia 16 września 2017 r., co przyznał również sam biegły w pisemnej opinii uzupełniającej, zatem wszelkie koszty związane z tym pobytem jako niezasadne, nie podlegały uwzględnieniu przez Sąd.

Jednocześnie powódka poniosła koszty wykupienia masaży leczniczych w łącznej kwocie 2.000 zł. (faktura z 6 marca 2018 r. i z 4 kwietnia 2018 r.). Biegły (jak i Sąd) nie jest w stanie wskazać, czy koszty te były związane z następstwami urazu kończyny doznanyymi we wrześniu 2017 r. Powódka zeznała zaś, że wykupiła ona masaże zarówno na nogę, jak i na kręgosłup, jednak osoba masowała jej kręgosłup, a drugą nogę. Stąd też Sąd stanął przed powtórą koniecznością zastosowania art. 322 k.p.c. i zasądził z tego tytułu kwotę 1.000 zł, tytułem zwrotu połowy ww. kosztów .

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd uznał za w pełni uzasadnione koszty w kwocie 1.258 zł tytułem odszkodowania.

Mając powyższe na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki łączną kwotę 19.258 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O należnych od zasądzonej kwoty odsetkach za opóźnienie w spełnieniu świadczenia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 476 k.c., zgodnie z którym dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. W przedmiotowej sprawie powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania pismem doręczonym w dniu 13 grudnia 2019 roku. Wobec powyższego odsetki od zasądzonej kwoty z tego tytułu należą się od dnia następnego, tj od dnia 14 grudnia 2019 roku. Sąd przy tym zasądził odsetki ustawowe, mimo że powódce należałyby się odsetki ustawowe za opóźnienie, jednakże Sąd nie może orzekać ponad zgłoszone przez powódkę żądanie zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. Powódka wniosła o zasądzenie odsetek ustawowych, które to odsetki są niższe niż odsetki ustawowe za opóźnienie, zatem Sąd przyznał właśnie wskazane odsetki, zgodnie z żądaniem pozwu, oddalając częściowo roszczenie co do okresu naliczania wskazanych odsetek.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów, uwzględniając, że powódka wygrała proces w 39 %, natomiast pozwany w 61 %. Na koszty procesu po stronie powodowej złożyły się koszty opłaty sądowej od pozwu- 2.500 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 3.600 zł, zaliczka na wynagrodzenie biegłego- 500 zł, tj. łącznie 6.617 zł. Na koszty procesu po stronie pozwanej złożyły się opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 3.600 zł, łącznie 3.617 zł. Łącznie koszty procesu wyniosły 10.234 zł. 61% z 10.234 zł to 6.242,74 zł (i taką kwotę powódka winna ponieść jako strona przegrywająca w 61%), zaś poniosła kwotę 6.617 zł. Zatem mając na uwadze wynik procesu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 374,26 zł

O nieuiszczonych kosztach sądowych w stosunku do stron, w zakresie, w jakim strony te przegrały sprawę, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. Na nieuiszczone koszty sądowe w niniejszej sprawie złożył się koszt wydatków na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 1.647,57 zł. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi , stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy od powódki kwotę 1.005,02 zł, zaś od pozwanego kwotę 642,55 zł.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.